

Stanisław Wawaszczak

Ojciec

Kiedy Mrok znów z duszy drwi
A los spowija gęsta mgła
I światło traci wszelki sens
Choć ludzkość mruży

ciągi cyfr
a korce wielkie jaki ich łyż
blask tak drażniący
wolą wciąż kryć

Jest Ojciec Jeden,
co dobrze wie,
że każda łza i uśmiech Twój
ma ten Swoj Cel,
Przepiękny Cel
Więc błyszczy On

Zrozumiesz to,
Jak wpatrzysz się
a oczy Twe
wciąż Łzę wilgotne
radością tą
rozmienią się!